

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez pocztą: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austriacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Rosya. — Księstwa Naddunajskie. — Turcya. — Z teatru wojny. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Sprawy krajowe.

(Mianowanie. — Ambasador do Prus hr. Esterhazy ma posłuchanie u Cesarza. — Kardynał Viale Preła ozdobiony krzyżem św. Szczepana. — Telegraf z Ragusa połączony. — Dowód srebra. — Regulamin w sprawach komandy III. armii.)

Wiedeń, 24. sierpnia. Minister spraw wewnętrznych mianował w porozumieniu z ministrem sprawiedliwości protokolistę rady Lwowskiego magistratu, Walentego Czajkowskiego, adjuntem mieszanego urzędu okręgowego w Lwowskiem terytorium administracyjnem.

— C. k. austriacki ambasador przy Dworze berlińskim, hrabia Esterhazy miał wczoraj posłuchanie u Jego Cesarskiej Mości.

— Słychać, że Jego Eminencya nuncyusz apostolski, kardynał Viale Preła otrzymał od Jego c. k. apostolskiej Mości po podpisaniu konkordatu wielki krzyż orderu św. Szczepana.

— Biuro telegraficzne w Raguzie w Dalmacyi zostało otworzone dla korespondencji urzędowych i prywatnych. Taksy za depesze telegraficzne do tej stolicy będą wymierzone podług oznaczonych osobno stosunków strefowych.

— Pociągiem peszteńskim przywieziono z Szemnicy do Wiednia zapas niebitego srebra w wartości 90.000 złr. m. k. i oddano je c. k. urzędowi mennicznemu.

— Wysoka komenda III. armii podaje do wiadomości, że jenerałna komenda armii i komenda wojsk rezerwowych przestały urzędować z dniem 10. b. m., i że przeto wszelkie odnośne sprawy mają być przedkładane komendzie trzeciej armii.

Ameryka.

(Wychodźstwo do Ameryki ustaje.)

— Litografowana korespondencya austriacka zawiera następujący artykuł:

Według zgodnych sprawozdań z rozmaitych portów kontynentalnych, z których wychodźcy odpływają do Ameryki, nie wzmogło się tego roku wychodźstwo w takiej liczbie, jak się tego wprzód spodziewano, i raczej znacznie się zmniejszyło.

W pierwszej połowie roku zeszłego odplynęło z Hamburga 28.453 osób, tego zaś roku odplynęło z tamtąd do portów amerykańskich do końca czerwea r. b. wprost i pośrednio na Anglię tylko 10.471 osób, co w przeciągu czasu sześćmiesięcznego wynosi ubytek 17.982 osób. Niemniej zrobiono w Hamburgu postrzeżenie, że większa część wychodźców tamtejszych woleli wprost płynąć do portów amerykańskich niż pośrednio, i przez to nie stawali się w podróży morskiej ofiara chciwości expedyentów. Zmniejszenie się liczby wychodźców wywrze wielki wpływ na niższenie ceny od przewozu, a temsamem spadną wkrótce i zbyt wygórowane ceny węgla. Największa liczba wychodźców udaje się ciągle jeszcze do północno-amerykańskich państw zjednoczonych (do Nowego Jorku), gdzie na przykład w miesiącu czerweu r. b. wprost z Hamburga wyruszyło 1041 osób; inni zaś wychodźcy z pomienionego miesiąca odplynęli w liczbie 645 osób do Kwebeku, dalej 328 osób do Santos w Brezylji, 91 do Valparaiso i 146 do Melbourne.

Sprawdzone te podania numeryczne są tego jawnym dowodem, że rozmaite odstrasżające strony wychodźstwa zostały od współczesnych należycie ocenione, i że coraz bardziej znika uluda szczęścia w krajach dalekich. Okazuje się też, że chęciom praktycznym natracza się i w kraju rodzinnym korzystna do ich urzeczywistnienia sposobność i że z drugiej strony niknie coraz bardziej i iluzya polityczna, która potąd była obfitem źródłem tylu cierpień urojonych. A chociaż w całym obrębie Monarchyi austriackiej nigdy niebyło wielkiego popędu do wychodźstwa, to jednak rzeczą jest wielce pocieszającą, że chęć do wychodźstwa znacznie ostygła, mianowicie zaś ustąpiła ona widocznie w Niemczy sąsiedniej, zkad corocznie tak wielka liczba osób udawała się zwykle w dalekie strony świata.

Hiszpania.

(Aresztacye zbiegów francuskich. — Pomyślność wysp filipińskich. — Kanał Ebro na dokończeniu. — Ustawa i uregulowanie stosunków roboczych. — Nakaz utrzymania swobodnej komunikacyi. — Przeprowadzenie podziałów prowincyi z r. 1837.)

Rząd hiszpański postępuje z wielką surowością przeciw zbiegom francuskim, a z rozkazu jeneralnego kapitana aresztowano Francuza Eugeniusza Sarrazin obwinionego o ścisłe stosunki z przywódcami ostatnich rozruchów wyrobników. Inni Francuzi obwinieni o udział w tych excesach uszli karze ucieczką za granicę.

Według ostatnich doniesień panuje na wyspach Filipińskich zupełna spokojność, a obrót handlowy rozwija się bardzo pomyślnie. Administracya krajowa ma znaczne zapasy tytoniu przeznaczone na sprzedaż i do wywozu, gdyż potrzeby na konsumcye krajową są zupełnie pokryte.

Roboty około kanalizacyi rzeki Ebro postępują szybko. W miesiącu listopadzie będą mogły parostatki jeździć aż do Maquinenza. Dla większego przyspieszenia robót przyjęto jeszcze 1250 robotników.

Minister robót publicznych, Alonso Martinez, wypracował ustawę względem stanowczego uregulowania stosunków roboczych, i przedłożył ją radzie ministeryalnej do rozpoznania. Główna ich treść następująca:

Praca ma być wolna zupełnie, jak niemniej i umowy między fabrykantami i robotnikami. Wszelkie gwałtowne przekroczenia tej zasady przemysłowej podlegać ma karom najsurowszym. Czas pracy po fabrykach oznaczono dla dorosłych na godzin 12, mimo to jednak może się robotnik umówić z pryncypałem swoim względem przedłużenia jej o dwie godzin. W takim razie płaca za pierwszą tę godzinę taka jak za półtora zwykłej, a druga jak za dwie zwykłych. Dzieci można dopiero w dwunastym ich roku przyjmować na terminatorów, i tylko do niektórych fabryk i zakładów przemysłowych wolno przyjmować dzieci wyżej lat ośm mające, a to pod następującymi warunkami: 1. że tylko pół dnia będą pracować i 2. że fabrykant czuwać powinien nad moralnem i religijnem wychowaniem dzieci. Zakazuje się wszelkiej assocyacyi pomiędzy robotnikami, z wyjątkiem stowarzyszeń w celach filantropijnych (na korzyść robotników), a takie stowarzyszenie nie może przechodzić liczby 500 członków. Składki pieniężne wybierane w tej mierze oddawać należy do banku publicznego, a gdzie-by banku takiego nie było, do rąk zacnych i znanych kapitalistów. Również przedsięwzięte mają być środki, aby interesu asocyacyi zawiązanej w zamiarze pomocy wzajemnej nie zaniedbywano. Po warsztatach nie mogą żadną miarą cierpieni być reprezentanci innych jakich stowarzyszeń, czy to religijnych, czy filantropijnych. Wszelki zamach na swobodę robotnika lub fabrykanta, na jaką maszynę lub wyrób przemysłowy podlegać ma karze surowej. Na wzór instytucyi istnących w najznakomitszych miastach fabrycznych innych krajów urządzony być ma trybunał czyli sąd Przysięgłych złożony ze znawców (prohemes). Sąd ten składać się ma z dziewięciu członków; jednego z nich mianuje zwierzchność, czterech wybierają robotnicy z pomiędzy fabrykantów, a ci znów czterech z pomiędzy robotników. Wyroki tego sądu Przysięgłych mają się zresztą rozciągać do tych jedynie wypadków, gdzie wartość przedmiotu spornego nie przechodzi 500 realów; wyroki te są stanowcze, i niema już od nich dalszej apelaacyi. W końcu zawiera zarys niektóre jeszcze postanowienia o polityce warsztatowej, o terminatorstwie, wychowaniu dzieci i t. d.

Obawa przed cholera wielka. Ludność kilku prowincyi sprzeciwiła się przybywaniu zbiegłych przed cholera; rząd widział się zmuszonym wydać okólnik do cywilnych gubernatorów z poleceniem, ażeby przywróconą została swobodna komunikacya i wolny obrót handlowy w prowincyach.

W ministeryum pracują gorliwie nad przywróceniem podziałów i kategorii prowincyi według ustawy z d. 15. letego 1837.

Anglia.

(Pocztą Londyńska. — „Times“ o wzajemności Anglii i Francyi. — Posel z gratulacya pełnoletności Królowi Portugalskiemu. — Królowa pojedzie do Balmoral. — Podwyższenie płacy rzemieślników.)

Londyn, 21. sierpnia. Odwiedziny Królowej Anglii we Francyi dały w ostatnich dniach powód do historycznych przypomnień dawniejszych osobistych stosunków angielskich i francuskich monarchów. Dzisiaj rozbiera także *Times* ten przedmiot i pisze między innymi: „Wprawdzie odbył się już przed 10 laty zjazd Królowej

Wiktoryi na zamku Eu z panującym podówczas monarchą Francji, ale szczęśliwe wroźby dnia tego zostały niebawem przymglone wypadkami, które luboć nie rozerwały przyjaźni obydwóch narodów, wywołały jednak oziębłość między obydwiema rodzinami królewskimi, która aż do ostatnich dni panowania dynastji Orleanów nigdy zupełnie nie ustała. Bez podobnego z tego przeczcucia odwzajemnia Królowa Wiktorya wizytę, która Jej terazniejszy Cesarz Francuzów złożył w Londynie. Gorliwa pomoc, jaką nam Francya w tylu spólnych niebezpieczeństwach tak szlachetnie i bez wabanja przyniosła, dzielność i prawość, z jaką wypełniono wszystko, czegokolwiek mógł zażądać sprzymierzeniec, tudzież wzniosta i szlachetna polityka zachowywana ze strony Cesarza Francuzów w obec Europy, nie dozwalała nam oddać się ani na chwilę tej myśli, ażeby mógł kiedy nadejść czas, w którymby zapomniano o tylu spólnie odniesionych tryumfach sławy, o tak wielkiem, wzajemnym szacunku i powrócono do dni dawnej zawiści i nienawiści. Utrzymywano, że spólność interesów i wzajemna wymiana przyjacielskich stosunków uczyniła wojnę między Anglią i Ameryką niepodobną. Podobne uczucie zaczyna się teraz ustalać między Anglią i Francją.

— Z polecenia Jej Mości Królowej odjeżdża sir Richard Pakenhan w nadzwyczajnej misji do Lizbony, by królowi portugalskiemu złożyć gratulację z powodu Jego pełnoletności.

— Dyrekcyja północnej kolei żelaznej otrzymała rozkaz przygotować wszystko na odwiezienie Królowej i familii królewskiej do Balmoral w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

— Ponieważ zaszły trudności w najęciu dostatecznej liczby rękodzielników do baterji polowych, przeto uchwalił departament uzbrojeń podwyższyć datku na rękę kowalów, stelmachom, siedlarzom itp. z 10 na 15 funt. szt. Podwyższono także dzienną płacę, by te klasy rzemieślników zwabić do służby.

Francya.

(Poczta paryska: Serdeczność w przyjmowaniu Królowej nie ustaje. — Dar Cesarzowej na ubogich w Grenadzie. — Traktat pocztowy z Ameryką. — Dochody publiczne w lipcu.)

Paryż, 22. sierpnia. Królowa Wiktorya zwiedzała dziś wystawę przemysłową, potem udała się do Vincennes. Dzienniki pełne doniesień o przepychu i serdeczności przyjęcia Królowej. Wszędzie tłumy ludu witające ją okrzykami, wszędzie oznaki najszczerzej gościnności.

— Cesarzowa Francuzów przesłała na ubogich w Grenadzie 8000 realów.

— Dzienniki w Nowym Yorku donoszą o przebyciu pana Will C. Barney, który przywiózł do Ameryki traktat pocztowy zawarty z rządem francuskim. Na mocy tej ugody oplata listów między Stanami zjednoczonymi a Francją będzie znacznie zmniejszona i komunikacye będą częstsze.

— Ogłoszony z ministryum finansów wykaz dochodów publicznych w zeszłym miesiącu przedstawia w istocie bajeczne rezultaty. Cła przywozowe dostarczyły prawie 33 milionów, w porównaniu z 13½ milionów w lipcu 1854 a 12½ milionów w lipcu 1853 przeszło dwa razy tyle. Te same cła wynosiły w siedmiu upłynionych miesiącach 121¼ milionów, w roku zaś przeszłym w tym samym peryodzie tylko 80½, a w roku 1853 zaledwie 78¼ milionów. Pomnożenie to okazało się we wszystkich artykułach tak do fabrykacyi, jako też do konsumcyi. Wywóz, chociaż mniej pomyslny, postępuje także znacznie i obiecuje szczególne polepszenie po wystawie, gdyż teraz kupują wiele osobliwie cudzoziemcy w Paryżu. Żegluga stoi w równej mierze tak co do przywozu jak i wywozu; zawinęło bardzo wiele okrętów; odplynęło zaś mniej niż w obadwu latach zeszłych.

Szwajcarya.

(Reprezentanci Berneńscy przeciwni radykalistom. — Ustawa małżeńska wywołała opór.)

Reprezentanci Berneńskiego zjednoczenia w radzie rządowej pp. Blösch i Fueter postanowili podać o dymisyę, gdyby wielka rada, mająca się zebrać d. 27. b. m. wybrała do rządu członka radykalnego. Budżet państwa kantonu Berny na rok 1854 wykazuje dochody w sumie 4,144,214, a wydatki w sumie 4,397,594 franków, przeto niedobór 253,380 franków.

— Wielka rada w Zug odesłała większością 43 głosów przeciw 13, czyli innemi słowy, odrzuciła ustawę względem utrudnienia związków małżeńskich. Ustawa ta wywołała tak wielkie wzburzenie między ludnością, że 400 bezzennych chłopców prawie ze wszystkich gmin przybyło do sali radnej z oburzeniem i groźbami. Na pierwszych obradach przyjęto tę ustawę znaczną większością.

Włochy.

(Troskliwość Ojca św. o dobro górali neapolitańskich. — Budżet państwa papieskiego.)

Z Rzymu piszą pod dniem 19. sierpnia: Grunta Campagnii rzymskiej uprawiają jak wiadomo, przybysze z gór neapolitańskiej prowincyi Aquili, którzy co roku przybývają tam tysiącami, by wynajmować grunta, zasiewać je i zbierać plony. Niewiadomość tych zresztą dobrodusznym górąli przechodzi wszelkie wyobrażenie. Ojciec Święty wydał przeto temi dniami odezwę do duchowieństwa rzymskiego, ażeby ile możności wspierało tych księży, którzy obowiązani są do nauczania opuszczonego ludu, a osobliwie ażeby się zajmowało tymi przybyszami.

— Dwór rzymski ogłosił budżet na rok 1855, rozpoznany przez konsultę państwa i potwierdzony od papieża. Dowiadujemy

się z niego, wydatki wynoszą 13,700 775, dochody zaś 12,694,279 szkodów. Z czego wypada niedobór 1,001,496 szkodów. Nastąpiło zatem polepszenie w stosunkach finansowych, gdyż niedobór w roku przeszłym wynosił prawie 1,600,000, chociaż dług publiczny powiększył się odtąd, gdyż w roku zeszłym wynosił 4,591,522 szkodów, w tym zaś roku pomnożył się na 5,026,111 szkodów.

Niemce.

(Duchowieństwo pruskie nie uznaje rozwodów cywilnych. — Rozwiązanie Sejmu Wirtemberskiego i powody rozwiązania. — Trudność utrzymywania wagonów pod transport kawalerji.)

Obrady w ostatniej izbie pruskiej nad ustawą o rozwodach małżeńskich wywołały, jak C. B. donosi, między duchowieństwem dążność ku uspokojeniu za pomocą karnośći kościelnej i praktyki pastoralnej tych życzeń, którym prawodawstwo teraz nie odpowiedziało. We wszystkich częściach kraju potworzyły się stowarzyszenia duchownych, którzy się zobowiązali między sobą odmawiać ślubu rozwiedzionym małżonkom nawet pod takimi warunkami, pod jakimi prawodawstwo cywilne dozwala powtórnego ożenienia. Z duchownych, którzy w tutejszej konferencyi pastoralnej mają spólny organ, połączyło się dotychczas 30 w tym zamiarze. Sprawę tę odesłano już pod rozagę władzy, która jak słyhać, zastrzegła sobie decyzję. Niedawno połączyło się jeszcze 15 duchownych synodu obwodowego Lübecke i wydali deklaracyę, że rozwiedzionym małżonkom, których rozwód nie nastąpił według słowa Bożego, nie będą udzielać błogosławieństwa kościelnego i przedłożyli tę deklaracyę konsystorzowi w Münster.

— Sejm krajowy w Wirtembergu został rozwiązany rozporządzeniem królewskim na dniu 20go sierpnia. Dniem przedtem przedsiębrały obie izby ostateczne głosowanie nad budżetem, który pierwsza izba przyjęła jednogłośnie, druga zaś 68 głosami przeciw 11. Oprócz tego uchwaliła jeszcze izba druga 64 głosami przeciw 15 rozpoczęcie obrady nad wnioskiem deputowanego Pfeifferra względem reorganizacyi publicznych stosunków prawnych Niemczy. Rozporządzenie rozwiązujące sejm wychodzi z tej zasady, że ponieważ część wniosków przedłożonych pod obradę sejmowi została zatwierdzona, przy większej zaś części ich niemożna było ze względu na tok, jaki przybrały obrady izby drugiej w ciągu ostatniej sesyi, spodziewać się rezultatów odpowiednich interesom kraju, uznał Król potrzebę rozwiązać sejm krajowy. Z ogłoszeniem tego rozporządzenia mają ustać wszelkie czynności byłego sejmu, wyjąwszy wybór wydziału, dla którego odbędzie się jeszcze jedno posiedzenie sejmu. Względem przedsięwzięcia nowych wyborów wydane będą w swoim czasie stosowne rozporządzenia. Nowy sejm ma być zwołany najdalej za 6 miesięcy.

— Monitor francuski zawiera korespondencyę z Mnichowa z wiadomością o wojsku związkowem. Komisya wojskowa związku wniosła projekt względem uchwały związkowej, którąby pojedyncze rządy zobowiązano trzymać zawsze w pogotowiu na swych kolejach żelaznych pewną liczbę wagonów do transportu artylerji i kawalerji; państwa te protestują jednak przeciw żądaniu czynić to własnym kosztem i uważają raczej związek za obowiązany pokrywać wspomniane koszta.

Rosya.

(Zakłady naukowe w Rosyi. — Uczniom zakładów wojskowych łatwość dostugi otwarta.)

Petersburg. Minister publicznego oświecenia wydał obszernie sprawozdanie za rok 1854. Ze sprawozdania tego mówi minister, niech społeczeńsi i potomność oceniają postępek oświaty w Rosyi za panowania Cesarza Mikołaja I. Przy wstąpieniu jego na tron znajdowało się w Rosyi pod kierunkiem ministrystwa publicznego oświecenia 1382 zakładów naukowych i 70,774 uczniów. Obecnie jest ich, włącznie z królestwem Polski, 3947 i 209,682 uczniów. Do tej liczby należą także szkoły duchowne i wojskowe, szkoły specjalne pod kierunkiem różnych ministryów, szkoła dziewcząt, tudzież szkoły w Wielkiem księstwie Finlandyi. Oprócz tego niejaka część dorastającej młodzieży pobiera domową edukacyę i naukę. Liczba szkół powiększyła się w ogóle nadzwyczajnie za panowania zmarłego Cesarza; istniejące dawniej zakłady naukowe doznały zupełnej reformy; nowo-założone podniosły się w krótkim czasie do nadzwyczajnego stanu kwitnienia. Odnosi się to najszczególniej do szkół wojennych, których obszerny zakres zamieniono w główną gałęź administracyi państwa. Liczba ich osiągnęła taką objętość, że powstały całe okręgi nauki wojowniczej, na których czele stoi akademja wojskowa, zawdzięczająca powstanie swe zmarłemu Cesarzowi. Zakłady wojskowe w terazniejszym swym składzie i zakroju rozszerzają, mówi sprawozdanie, dobroczynny żywioł w masie powszechnej kultury Rosyi, kształcając nietylko dzielnych wojowników do posługi ojczyzny, lecz także gruntownie oświeconych obywateli. Zmarły Cesarz napisał niegdyś do ministra oświecenia: „Spodziewam się, że gorliwość młodej jeneracyi pojmie mój zamiar, i z odpowiednią starannością przysposobi się do działania pożytecznie w szeregach obrońców ojczyzny, gdy ją Car w czasie do świetnej powinności powoła.“

— Jeszcze w zeszłym roku pozwolono uczniom wojskowych zakładów naukowych wstępować do armii przed ukończeniem całego kursu nauk. Zdaje się więc, że potrzeba oficerów coraz więcej się czuć daje, gdyż podano nowo wstępującym bardzo ponętne warunki, mianowicie co do obliczenia lat służby. Młodzi ludzie wstępują do artylerji w charakterze chorążych, do armii zaś jako podporucznicy.

Księstwa Naddunajskie.

(Nie wątpia o założeniu kanału Kustendży.)

Z nad Dunaju piszą: Założenie kanału z Rassowy do Kustendży, by połączyć Dunaj najkrótszą drogą i bez dotknięcia terytorium rosyjskiego z Czarnym morzem, niepodlega już żadnej wątpliwości; oczekują jeszcze sankcyi Sultana. Długość kanału będzie wynosić 6 mil i trzymać się ściśle kierunku wału Trajana, w którym, jak się łatwo przekonać można, wpadało do czarnego morza dawniej już zasypiane teraz ramię Dunaju. Koszta budowy kanału obliczono na 3 miliony.

Turcyja.

(Zasilki pieniężne z pożyczki u Rothschilda dodają otuchy w prowadzeniu wojny w malej Azji.)

Z **Kostantynopola** donoszą *Monitorowi* pod dniem 9go sierpnia: Położenie armii tureckiej w Azji zajmuje bardzo uwagę publiczną, bo chociaż zamknięte w Kars wojska niepotrzebowały jeszcze odierać zbrojną ręką nieprzyjaciela, udało się przeciw jenerałowi Murawiew przeciąć wszelkie komunikacje z Erzerumem i utrudnić uprowiantowanie twierdzy. Rząd turecki stara się ile możności zaradzić temu i niezaniecduje nic, by zrobić dywersję tak nieodzownie potrzebną w tej chwili. Zresztą pozwalają mu teraz środki finansowe odpowiedzieć wymaganiom sytuacji. Dzięki pośrednictwu francuskiej i angielskiej ambasady ofiarował dom Rothschilda Porcie do dyspozycyi 15 milionów franków, spłatnych przy pierwszej wypłacie pożyczki zaciąganej w Londynie. Ponieważ pożyczka ta ma być użyta wyłącznie do prowadzenia wojny, przeto uchwalono utworzyć komisję złożoną z pełnomocników Partyi i obudwu ambasad Anglii i Francyi, by czuwała nad jej użyciem i wglądała w wszelkie wydatki wojenne.

Z teatru wojny.

Doniesienia z morza bałtyckiego.

Gazeta *Warszawska* podaje następujące wiadomości telegraficzne:

Sweaborg, 31. lipca (12. sierpnia).

Godzina 4. minut 2 po północy. O godzinie 1ej po północy nieprzyjaciel wrzucił do fortecy 72 race, które nie zrzuciły żadnej szkody. Niektóre jego szalupy kanonierskie zaczęły przygotowywać parę.

Godzina 11. minuta 5 po północy. Bombardowanie nie ponowiło się; nieprzyjaciel jak się zdaje, rozbija baterję, zbudowaną przez niego na skale Longörn.

Statki, które 28. lipca strzelały do Sandham, są naprawiane.

Godzina 9. minuta 41 z wieczora. Nieprzyjaciel stoi na dawnym miejscu i nie ponawiał działania.

1. (13.) sierpnia.

Godzina 9. minuta 9 z rana. Cała flota nieprzyjacielska podjęła kotwicę i odplynęła na południe.

Z Rewla 1. (13.) sierpnia.

Godzina 4. minut 10 po południu. Około 3ej z południa przypłynęło od strony Sweaborga do Nargen, wraz z trzema admirałami: 10 okrętów liniowych nieprzyjacielskich, 8 fregat, jedna korweta, 14 parostatków, 24 łodzi kanonierskich, 17 bombard, dwa transporty, jedna szalupa i jedna fregata uszkodzona bez buszpritu, przez parostatek przyholowana.

Doniesienia z-nad czarnego morza.

(Depesza jenerała Pelissier w zupełności. — Straty u mostu pod Traktyrem. — Uszkodzenia w Sebastopolu.)

Depesza jenerała Pelissier z 19. sierpnia (o której była wzmianka w wczorajszym numerze Gaz. Lwow.) umieszczona w *Monitorze* jest dosłownie następująca:

Krym 19. sierpnia 1855 pierwsza godzina w nocy.

Żądane wczoraj zawieszenie broni musiano przydłużyć na dzień dzisiejszy. Od piątej godziny rano do drugiej godziny w nocy Rosyanie zabierali poległych. Według obliczenia jak najdokładniejszego jest liczba poległych Rosyan następująca:

Francuzi pogrzebali	2120 Rosyan
Rosyanie „	1200 „

Ogółem 3329 Rosyan.

Do tej depeszy dodaje *Monitor* następujące uwagi: Straty Rosyan w bitwie dnia 16. b. m. są jak widać znaczniejsze aniżeli sądzić można było z pierwszych depeszy jenerała Pelissier. Z wszystkiego się okazuje, że Rosyanie wszelkich użyli sił, by zdobyć na nowo pozycję, którą jenerał Liprandi zajmował przez całą zimę. — Ogień artylerji rozpoczął się znowu przeciw twierdzy Sebastopolskiej. Młynie doniosła depesza, że rozpoczęto bombardowanie. Jestto tylko kanonada od czasu jak się rozpoczęła z wielkim skutkiem, ułatwia roboty aproszowe pod wieżą Małakowa.

— Straty poniesione podczas trzygodzinnej utarczki dnia 16. b. m. u mostu pod Traktyrem podaje dziennik „*Milit. Ztg.*“ w ten sposób: Rosyanie stracili w poległych i rannych 2700 ludzi, Francuzi 991, Turcy 750, a Sardyncy 200 ludzi; strata Sardyncyków dlatego mniej znaczna, gdyż walczyli po-za okopami, i mieli sposobność zadać wielką klęskę Rosyanom szturmującym. Armia belgaska księcia Górczakowa nie była w ogniu.

— Do dziennika pomienionego piszą z Sebastopola z 5. sierpnia: „Od czasu drugiego bombardowania nie ma w mieście żadnego miejsca, gdzieby nie leżały czerepy z bomb lub granatów. lub nie było śladu kul działowych. W całym mieście nie ma prawie żadnego domu mniej lub więcej od kul działowych uszkodzonego. Wspaniały budynek biblioteki ucierpiał znacznie, lecz książki, rysunki, mapy i inne ruchomości przeniesiono w miejsce bezpieczne. Do czytelników schodzą się jednak ciągle oficerowie różnej broni, a szczególnie w dzień pocztowy, i wolny czas od służby przepędzają na czytaniu gazet. Często się zdarza, że podczas czytania pęknie bomba nad zabudowaniem z hukiem ogromnym, lub u okien zasyczy przelatująca rakietą. Nikt jednak na to nie zważa, gdyż się z tą grozą dawno oswoili.“

— Gazeta *Warszawska* podaje następujące wiadomości z morza Białego:

Archangielski wojenny gubernator admirał Chruszczow, dnia 20. lipca (1. sierpnia) donosi co następuje o poruszeniach i działaniach floty nieprzyjacielskiej na morzu Białym:

1) Statek parowy Angielski, który podchodził 17. czerwca do wyspy Zajaekiej, znowu tam przybył 21. czerwca (3. lipca) wraz z takimże statkiem francuskim. Doniesienie o trzydniowym bawieniu nieprzyjaciela w bliskości wyspy, przedstawione admirałowi Chruszczow, od archimandryty monasteru Sełowieckiego, umieszcza się poniżej.

2) Oddzielne statki nieprzyjacielskiej floty, jak i przedtem zjawiając się pod nadbrzeżniami, po większej części od mieszkańców opuszczonemi wsiami, wszechynały do nich kanonadę; tym sposobem po silnem strzelaniu, spalona została wieś Strelnaja złożona z 5, i osada Megra z 6 domów.

3) Pokuszenie nieprzyjaciela, oddalenia się nawet niedaleko od brzegu, spełzły na niczem; i tak 13. lipca, włościanie wsi Niżnej Zołotnicy, spotkali ręcznym ogniem łódź wiosłową, idący w górę rzeką Zołotnicą i zmusili ją powrócić do statku parowego, który następnie zaczął strzelać do wsi.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 24go sierpnia. Wczoraj wyprawiła municypalność świetny festyn na cześć pobytu Jej Mości królowej Wiktoryi. *Monitor* donosi, że książę Napoleon otrzymał wielki krzyż orderu Bath; jenerał Canrobert otrzymał także ten order.

Londyn, piątek 24. *Morning Post* donosi za rzecz pewną, że Omer Basza odchodzi natychmiast z wielką, dobrze zaopatrzoną armią do Azji.

Turyń, 22. sierpnia. Oprócz Nowary będzie także w Susa główna kwatera angielsko-włoskiej legii. — Towarzystwo „Credit mobilier“ chce jak słyhać także w Piemencie założyć instytut filialny. — „Il Piemonte“ donosi, że pan Pacheco i dwór ambasady hiszpańskiej doznali na audyencyi pożegnawczej zyczliwego przyjęcia ze strony Papieża.

Gdańsk, 24. sierpnia. Okręt „Geysler“ opuścił na dniu 21. b. m. Nargen i przybył tu dzisiaj. Flota stała pod Nargen i Kronszadem; niewydarzyło się nic ważnego. Statki kanonierskie wracają do Anglii.

Tryest, 25. sierpnia. Jeneralne zgromadzenie towarzystwa żeglugi parowej austriackiego Lloyd'a zostało zwołane na dzień 26. września r. b.

Warszawa, 12. sierpnia. Dziesięć drużyn milicyi państwa, wysłanych z Kijowa do Polski, wstrzymały na osobny rozkaz z Petersburga swój pochód i pozostaną tymczasowo w Rosyi.

Gazeta Więd. ogłasza następujące doniesienie telegraficzne z Petersburga:

Według wiadomości otrzymanych bezpośrednio z Sweaborga nie wyrządziło bombardowanie ani fortyfikacyom ani baterjom najmniejszej szkody.

Dwadzieścia domów zgorzało, — oto cała szkoda, jaką wyrządziło 20.000 bomb rzuconych na twierdzę.

Rosyanie mieli 40 poległych i około 150 rannych, między temi 100 ciężko rannych.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Stanisławowskim.)

Stanisławów, 5. sierpnia. W lipcu były na targach w Stanisławowie, Haliczu, Bohoradczanach, Tłumaczu i Buczaczu następujące średnie ceny cerealiów i innych artykułów: korzec pszenicy 11r.39k.—11r.—10r.—10r.—10r.; żyta 8r.42k.—0—8r.—8r.—7r.1k.; jęczmienia 6r.34k.—0—4r.30k.—6r.—4r.48k.; owsa 3r.42k.—3r.—3r.36k.—2r.19k.—3r.12k.; hreczki 6r.54k.—0—0—7r.—5r.36k.; kukurudzy 7r.54k.—7r.—7r.30k.—6r.—7r.12k.; kartofli w Stanisławowie 6r.39k., w Tłumaczu 3r. Cetnar siana 2r.7k.—1r.20k.—1r.20k.—1r.12k.—2r.48k.; wełny w Stanisławowie 40r. Sąg drzewa twardego 9r.15k.—6r.—0—10r.—6r., miękkiego 6r.24k.—5r.—0—9r.—5r. Funt mięsa wołowego 7⁴/₅k.—8k.—8k.—9k.—6k. Garniec okowity 2r.26k.—1r.48k.—1r.36k.—1r.45k.—1k.40k. m. konw.

Kurs lwowski.

Dnia 27. sierpnia.

		gotówka		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	5	21	5	23
Dukat cesarski	" "	5	25	5	28
Półimperyal zł. rosyjski	" "	9	17	9	20
Rubel srebrny rosyjski	" "	1	47 1/2	1	48 1/2
Talar pruski	" "	1	43	1	45
Polski kurant i pięciozłotówka	" "	1	18	1	19
Galic. listy zastawne za 100 zr.	bez kuponów	92	15	92	40
Galic. listy zastawne ind.		70	40	71	12
5% Pożyczka narodowa		80	30	81	30

Wiedeński kurs papierów.

Dnia 23. sierpnia.

w przecięciu

Obligacje długu państwa	5%	za sto	76 3/4	1 1/2	1 1/4	76 5/8
detto pożyczki narod.	5%	"	81 1/2	1 1/2	1 1/4	81 1/2
detto z r. 1851 serya B.	5%	"	—	—	—	—
detto z r. 1853 z wypłata	5%	"	—	—	—	—
Obligacje długu państwa	4 1/2%	"	—	—	—	—
detto	4%	"	—	—	—	—
detto z r. 1850 z wypłata	4%	"	—	—	—	—
detto	3%	"	—	—	—	—
detto	2 1/2%	"	—	—	—	—
Pożyczka z losami z r. 1834	"	"	—	—	—	—
detto	"	"	—	—	—	—
detto	"	"	98 3/4	—	—	98 3/4
Obl. wiedz. miejskiego banku	2 1/2%	"	—	—	—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850	5%	"	—	—	—	—
Obl. indemn. Niż. Austr.	5%	79	—	—	—	79
detto krajów koron.	5%	—	—	—	—	—
Akcy bankowe		977	976	974		975
Akcy n. a. Tow. eskp. na 500 złr.		505	492 1/2	—		497 1/2
Akcy kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr.		2060	2072 1/2	—		2065
Akcy kolei żel. Głognickiej na 500 złr.		—	—	—		—
Akcy kolei żel. Edynburskiej na 200 złr.		—	—	—		—
Akcy kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 złr.		228	230	—		229
Akcy Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr.		575	568	565		563
Akcy austr. Lloyd w Tryeście na 500 złr.		—	—	—		—
Galic. listy zastawne po 4% na 100 złr.		—	—	—		—
Renty Como		—	—	—		—

Wiedeński kurs weksłów.

Dnia 23. sierpnia.

w przecięciu

Amsterdam za 100 holl. złotych	95 l.	95	2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	115 1/2	115 5/8	uso
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę 24 1/2 fl.	114 3/4	115 l.	114 7/8
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	—	2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	83 3/4	84	84 3/8 l.
Lipsk za 100 talarów	—	—	2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	—	—	2 m.
Londyn za 1 funt sztrl.	11-10	11 l.	11-10
Lyon za 300 franków	—	—	2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	114	114 1/4	1 1/2 l.
Marsylia za 300 franków	—	—	2 m.
Paryż za 300 franków	133 1/2	133 5/8	1 1/4 l.
Bukareszt za 1 złoty Para	236	—	236
Konstantynopol za 1 złoty Para	—	—	31 T. S.
Cesarskie dukaty	20 1/4	1 1/2	20 3/4
Ducaten al marco	—	—	Agio.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 24. sierpnia o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam 95 1/2. — Augsburg 116 1/4. — Frankfurt 115 1/4. — Hamburg 84 1/2. — Liwurna —. — Londyn 11.12 1/2 l. — Medyolan 114 3/4 l. — Paryż 134 1/4 l. Obligacje długu państwa 5% 76 3/8 — 76 1/4. Detto S. B. 5% 87 — 88. Detto pożyczki narod. 5% 81 3/16 — 81 1/4. Detto 4 1/2% 66 1/2 — 66 1/2. Detto 4% 60 1/2 — 61. Detto z r. 1850 z wypłata 4% — —. Detto z r. 1852 4% — —. Detto Głognickie 5% 92 1/4 — 92 1/2. Detto z r. 1854 5% — —. Detto 3% 47 — 47 1/4. Detto 2 1/2% 38 — 38 1/8. Detto 1% 15 3/8 — 15 3/4. Obl. indemn. Niż. Austr. 5% 78 1/2 — 79. Detto krajów kor. 5% 70 1/2 — 75. Pożyczka z r. 1834 229 1/2 — 230. Detto z r. 1839 119 1/2 — 119 3/4. Detto z 1854 98 1/4 — 98 3/4. Oblig. bank. 2 1/2% 55 1/2 — 56. Obl. lom. wen. pożycz. r. 1850 5% 93 — 95.

Akc. bank. z ujma 974 — 976. Detto bez ujmy — — —. Akcy bankowe now. wydania — — —. Akcy banku eskomp. 87 1/4 — 87 3/4. Detto kolei żel. półn. Ces. Ferdynanda 204 5/8 — 204 3/4. Wied.-Rabskie — — —. Detto Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej 228 — 230. Detto Tyrnawskiej 1. wydania 18 — 20. Detto 2. wydania 25 — 30. Detto Edynbursko-Neusztadzkiej 90 1/2 — 90 3/4. Detto żeglugi parowej 570 — 571. Detto 11. wydania —. Detto 12. wydania 564 — 566. Prior. obl. Lloyd (w srebrze) 5% 91 1/2 — 92. Północn. kolei 5% 82 3/4 — 83. Głognickie 5% 70 — 70 1/2. Obligacje Dun żeglugi par. 5% 82 — 82 1/2. Detto Lloyd 493 — 495. Detto mlyna parowego wiedeń. 107 — 108. Renty Como 13 — 13 1/4. Esterhazego losy na 40 złr. 73 — 73 1/2. Windischgrätz losy 25 3/4 — 26. Waldsteina losy 24 3/4 — 25. Kegliewicha losy 10 1/4 — 10 3/4. Cesarskich ważnych dukatów Agio 20 7/8 — 21.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiedz. d. 24. sierpnia o pół do 2. po południu.)

Ces. dukatów stoplowanych agio 20 7/8. Ces. dukatów obrączkowych agio 20 3/8. Res. imperyalu 9.20 Srebra agio 17 1/2 gotówką.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 27. sierpnia.

Obligacje długu państwa 5% 76 1/16; 4 1/2% 66 3/8; 4% —; 4% z r. 1850 — 3% —; 2 1/2% —. losowane obligacje 5% —; Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 —. Wied. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —; Akcy bank. 974 Akcy kolei półn. 2070. Głognickiej kolei żelaznej. —. Odenburskie —. Budwejskie 231 1/2. Dunajskiej żeglugi parowej 573. Lloyd 495. Galic. l. z. w Wiedniu —. Akcy niż.-austr. Towarzystwa eskomptowego a 500 złr. — złr. Amsterdam 1. 2. m. — Augsburg 116 5/8. 1. 3. m. Genua — 1. 2. m. Frankfurt 115 3/8. 1. 2. m. Hamburg 84 7/8. 1. 2. m. Liwurna — 1. 2. m. Londyn 11.13. 1. m. Medyolan 115. Marsylia 135. Paryż 135. Bukareszt —. Konstantynopol —. Smyrna —; Agio duk. ces. 20 7/8. Pożyczka z roku 1851 5% 0 lit. A. — lit. B. — Lomb. —; 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. —; renty Como —; Pożyczka z roku 1854 99 1/4. Pożyczka narodowa 80 15/16. C. k. austr. akcy skarż. kolei żelaz. po 500 fr. 335 1/2 fr.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 26. sierpnia.

Hr. Mier Henryk, z Buska. — PP. Cisler, c. k. jenerał major, ze Stryja. — Rogalski Józef, z Sermaczów. — Bystrzonowski Leop., z Makubiowa. — Madejski Maryan, dr. praw, ze Stanisławowa. — Czermiński Juliusz, z Głińska. — Drohojewski Eust., z Łukawca — Thullie Jan, z Mokrzan. — Jakubowicz Krzysztof, z Krakowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 26. sierpnia.

Hr. Komorowski Adam, do Krakowa. — PP. Winnicki Ludwik, do Wierzbicy. — Mayer Edward, c. k. komisarz obwodowy, do Tarnowa. — Wersh, c. k. kapitan, do Krakowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 25. i 26. sierpnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaun.	Stopień ciepła według Reaun.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zrana	327.60	+ 14.4°	92.5	zachodni sł.	pogoda
3 god. pop.	328.04	+ 23.1°	72.3	" "	"
10 god. wie.	328.59	+ 14.6°	84.2	" "	"
6 god. zran.	328.17	+ 11.1°	84.8	wschodni sł.	pogoda
3 god. pop.	327.51	+ 25.8°	53.9	poł.-zach. "	"
10 god. wie.	326.71	+ 16.0°	81.2	południowy "	pochmurno

T E A T R.

Dziś: Przedst. niem.: „Junge Greise, alte Bursche.“
We czwartek: Na korzyść p. E. Holm: Przedst. niem.: Ueberlistet.“

K R O N I K A.

(Stan cholery we Lwowie.)

Na dniu 26. sierpnia wydarzyło się 11 nowych wypadków śmiertelności, a 15 wypadków śmierci. W ogóle od początku zarazy zasiało 5458, a umarło 2746 osób.

Wzrost marynarki austriackiej.

Według dat urzędowych składała się handlowa marynarka Austrii z końcem roku 1854 z 9735 statków o 316.286 beczkach z załogą 35.259 ludzi; między temi 50 łodzi parowych o sile 8210 koni i 14.500 beczkach z załogą 1294 ludzi. W porównaniu z rokiem 1853 przybyło w ogóle 225 okrętów o 20.087 beczkach z załogą 1016 ludzi, czyli co do liczby okrętów 2. 32%, a co do ładunku beczek 6. 33%. Największy wzrost okazał się w okrętach przysposobionych do wielkiej żeglugi (36 okrętów o 16.221 beczkach), tudzież w okrętach do małej żeglugi przybrzeżnej (158 okrętów o 4547 beczkach); natomiast okręta wielkiej żeglugi przybrzeżnej zmniejszyły się o 79 statków o 628 beczkach z załogą 284 marynarzy. Zmniejszenie to jest naturalnym skutkiem rozszerzonej w przeszłym roku małej żeglugi przybrzeżnej drugiego rodzaju (bardziej ograniczonej linii) na całe morze adryatyckie, i z przyczyny, że wszystkie z tej kategorii wyjęte okręta, są użyte do małej żeglugi przybrzeżnej, która właścicielom okrętów nastrocza bardzo wiele korzyści. Znajdują bowiem łatwo za słu-

szną płacę stosownych kapitanów do swych okrętów, jeżeli niemi sami nie dowodzą. Gdy zważymy, mówi dziennik „Austria“, stosunki czasu, nieprzyjazne w ogóle rozszerzeniu morskiego handlu na morzach europejskich, równie jak liczne w roku 1854 rozbicia okrętów, tedy powyższy rezultat okaże się pomyślnym, zwłaszcza że rozszerzenie marynarki austriackiej nastąpiło właśnie w najcełniejszym kierunku, to jest w okrętach dalekiej żeglugi.

— W bibliotece przy ulicy Richelieu w Paryżu na galerii parnasu francuskiego jest teraz ustawiony ołtarz rzymski, zastępujący na uwagę szczególnie, iż się w zupełności zachował. Pan Premier przywiózł go z Lambessy (w Algierii), a minister oświecenia darował bibliotece.

— Najsilniejszym z ludzi niedawnymi czasy był Jerzy Besseney, dworzaniek z gwardyi przybożnej Maryi Teresy, a oraz autor rozmaitych pism węgierskich. W Węgrzech dziwa o nim opowiadają dziś jeszcze, a w swoim czasie tak był osławiony, że dwór królewski pragnął być naocznym świadkiem jego siły, i zaproszono go do Wiednia. U dworu tem się wywiódł, że porwał jeźdźca z koniem do góry, zawinął nim w koło i cisnął jak kłoda. Podobne wywody zjednały mu łaskę, został przyjęty do gwardyi; powiadali tu o nim, że miał siłę za wszystkich, ale że i jadał za wszystkich. Pakował w siebie jak w wór.